

ŚWIĘTOKRZYSKIE TO MY...

Świętokrzyskie - to najpiękniejsza kraina nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Tu można znaleźć wszystko- pachnące łąki, tętniące życiem lasy, wartkie nurty rzek, cuda przyrody w Świętokrzyskim Parku Narodowym, pomniki przyrody, parki krajobrazowe, dostojne góry, urokliwe stare zamczyska, miasta i wioski pełne gwaru i śmiechu, ludzi o dobrych sercach, zawsze chętnych nieść pomoc . Świętokrzyskie to my- jego mieszkańcy. Każdy z nas urodzony w tym urokliwym miejscu nosi w sobie jego część. Wędrując po świecie, rozstawiamy nasze Świętokrzyskie i miejmy świadomość tego, że musimy dbać o nasz region , o jego dziedzictwo. Kocham moje Świętokrzyskie, a poznając jego najpiękniejsze miejsca, tajemnicze legendy i historię staję się bogatsza i piękniejsza duchowo.

Jestem jak niezwykle iluminacje świetlne na zamku w Chęcinach. Każdego dnia mienię się wieloma barwami, tak jak zamkowa wieża o zmroku. Jestem tajemnicza jak chęcińskie ruiny. Nie od razu mówię o sobie wszystko. Dążę do tego, by nowo poznane osoby poświęciły mi swój czas i zaciekawiam je swoją osobowością, żeby chciały poznać mnie lepiej .Właśnie tak jak ruiny chęcińskiego zamku inspirują do poznania jego historii. A ta jest niezwykła i zaskakująca. Powstał na przełomie XIII i XIV wieku na polecenie króla Czech i Polski Wacława II. To w nim odbywały się zjazdy rycerskie i koncentracja wojsk wyruszających na wojnę z Krzyżakami. To właśnie w Chęcinach w XIV wieku mieszkała siostra Kazimierza Wielkiego –Elżbieta Łokietkówna- sprawująca rządy w Polsce za swojego nieletniego syna Ludwika, potem mieszkała tu żona Ludwika – Adelajda . Zamek był też schronieniem przed zarazą dla żony Władysława Jagiełły z rocznym królewiczem Władysławem, a później królowa Bona gromadziła w nim swoje skarby. Mam bogate wnętrze i jestem przekonana, że osobowość każdego mieszkańca Świętokrzyskiego kryje w sobie tajemnice i skarby porównywalne do tych, jakie ukrywa rzeka Nida. To jej nurt zawładnął kosztownościami królowej Bony. I to właśnie ona wprowadza swój blask do królowej polskich rzek -Wisły. Są we mnie ukryte, tajemne korytarze, jak ten prowadzący z zamkowej chęcińskiej studni na rynek w miasteczku. Dzięki temu mam swoje tajemnice. Bywam twarda jak marmur, na którym Świętokrzyskie stoi. Ucząc się, zdobywając życiowe doświadczenie, przeobrażam się jak ten niezwykły kamień w rękach rzeźbiarza -w dostojny i piękny posąg. Bywają i takie dni, kiedy staję się prawdziwą wiedźmą, świętokrzyską czarownicą. W każdej dziewczynie i kobiecie żyjącej w Świętokrzyskiem kryje się odrobina Baby Jagi. Bywają wtedy złośliwe, rzucają uroki, a wszystko po to, żeby osiągnąć swój zamierzony cel. Nasze legendarne wiedźmy zbierały się –i pewnie nadal zbierają -na Łysej Górze i Łysicy, palą ogniska, warzą trucizny, a po północy siadają na miotły i odlatują. Wracają do swoich rodzin, domów, żeby za dnia stać się zwykłymi kobietami dbającymi o miejsca, w których żyją. A mężczyźni? Pewnie w każdym z nich jest część naszego legendarnego zbója Madeja. Ale kiedy przypominają sobie, że na Madeja, za jego złe uczynki czekało w piekle madejowe łóżko, natychmiast stają się dobrzy i mili. Choć pewnie od czasu do czasu marzą, by być groźnymi jak bałtowskie dinozaury. Ulubioną bajkową postacią dzieci jest Koziołek Matołek. W jego ukochanym Pacanowie znajduje się Europejskie Centrum Bajki. Każde dziecko marzy, żeby spędzić tam chociaż jeden dzień. I tak żyjemy sobie w tym urokliwym zakątku Polski - wiedźmy ze zbójami, drocząc się ze sobą, ale i kochając, tworząc szczęśliwe rodziny o silnych więzach . Te silne więzi rodzinne biorą się z silnych „korzeni” takich, jakie ma nasz -znany w całej Polsce i na świecie - dąb Bartek, jeden z najstarszych w Polsce dębów, od 1954 roku chroniony prawem jako pomnik przyrody. Rośnie na terenie leśnictwa Bartków (nadleśnictwo Zagnańsk). Jego wiek oceniano nawet na 1200 lat. W cieniu olbrzymiej korony odpoczywali polscy królowie: Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki i Jan III Sobieski, a dziś mieszkańcy okolicznych miejscowości, obserwując wiele gatunków ptaków, które znajdują schronienie wśród dębowych liści. Na pniu Bartka, od strony

południowo-wschodniej, zawieszono są dwie figury ukrzyżowanego Chrystusa, odlane prawdopodobnie w miejscowych fabrykach żelaza. Na jednej z figur widoczny jest rok 1853. Według ustnych przekazów miały one być umieszczone na pamiątkę powieszenia na Bartku dwóch oficerów powstańczych z powstania stycziowego. Według innej wersji podania odlew miał być zawieszony na pamiątkę zwycięstwa w bitwie pod Wiedniem, a drugi został umieszczony na Bartku na pamiątkę wygaśnięcia epidemii cholery. Pomników przyrody jest w naszym regionie aż 701, 9 parków krajobrazowych i Świętokrzyski Park Narodowy. To również przyroda sprawia, że ta kraina jest najpiękniejsza. A my, jej mieszkańcy musimy dbać o to, by nie zniszczyć tego, co dała nam ziemia, nie zaśmiecać tych cudnych zakątków, dbać o ekologię, segregować odpady. Nie zanieczyszczać powietrza, gleby i wód. Wędrując po naszym województwie, ciągle odkrywamy nowe nieznanne miejsca. Nie tak dawno, bo zaledwie 54 lata temu odkryto kolejny cud przyrody. Miejscowi rolnicy znaleźli szczelinę prowadzącą w głąb ziemi, a później czterej uczniowie Technikum Geologicznego w Krakowie zeszli tym otworem w głąb ziemi i zobaczyli miejsce, które ich zuroczyło- przepiękną jaskinię z niespotykanymi, bogatymi naciekami, lejami krasowymi, stalaktytami i stalagmitami. Jaskinię nazwali Raj. To woda oddziałując na skały, kropla po kropli, tworzy te niezwykle krajobrazy. To tak jak wszyscy mieszkańcy województwa świętokrzyskiego, każdy z nas-jak pojedyncza kropla- zmienia naszą małą ojczyznę, żeby stała się jeszcze wspanialsza. Razem tworzymy ją dla następnych pokoleń. To w nas tkwi siła. Działając razem, sprawimy, że piękno Świętokrzyskiego przetrwa kolejne wieki i jeszcze wiele pokoleń będzie mówiło o nim- najpiękniejsze. Ja, czerpię z ziemi, na której się urodziłam siłę, odwagę, chęć do życia. I chociaż mam 13 lat, a województwo świętokrzyskie składa się z 13 powiatów, to wcale nie jestem przesadna. Zawsze można powiedzieć, że powiatów jest 14, bo przecież Kielce- stolica województwa, to miasto na prawach powiatu. Kiedyś była to osada Kielce- od tajemniczych kłów, jakie tu znaleziono. Legenda głosi, że kiedyś w miejscu dzisiejszych Kielc była wspaniała puszcza, dorodna w zwierzyńcu. W niej ponad 900 lat temu polował Mieszko, syn Bolesława Szczodrego. Kiedy zmęczony zasnął na polanie, objawił mu się Święty Wojciech i narysował na ziemi szlak, który zamienił się w strumień wody. Mieszko obudził się, ujrzał strumień, nabrał siły i odnalazł swoich kompanów, a odjeżdżając, znalazł wielkie białe kły nieznanego zwierzęcia. Zapowiedział, że wybuduje tu gród z kościołem. Potem w tym miejscu powstała osada, a kły dały początek nazwie miasta. Strumień wody to obecnie rzeka Silnica, a w miejscu dawnego kościoła stoi jeden z najpiękniejszych kieleckich zabytków - Kościół Św. Wojciecha i podobnie jak Pałac Biskupów Krakowskich, Bazylika Katedralna Wniebowzięcia NMP, Kościół i klasztor na wzgórzu Karczówka, rynek, przypominają o historii Kielc. Moja mama często mówi kielecką gwarą i nuci słowa piosenki, której nauczyła się w dzieciństwie:

*Ach, Kieleckie jakie cudne,
gdzie jest taki drugi kraj
Tu przeżyjesz chwile cudne
tu przeżyjesz życia raj*

Tej piosenki nauczyła też mnie, a ja nauczę jej swoje dzieci.

Mieszkam w Jędrzejowie, mieście z bogatą historią, bo jego początki sięgają VII wieku. Wtedy istniała tu osada o nazwie Brzeźnica. Ciekawostką jest, że na tym terenie znaleziono monety z podobizną Cesarza Dioklecjana. Po tym odkryciu archeologowie stwierdzili, że osada ta prowadziła ożywione kontakty handlowe z Imperium Rzymskim. Z Rzymianami handlowano produktami takimi jak skóra i wapień z Gór Świętokrzyskich w zamian za pieniądze. To z powodu takich znalezisk mam ogromne zamiłowanie do historii. Jestem też bardzo punktualna. Mieszkam w mieście słynącym z muzeum zegarów-Muzeum im. Przypkowskich, które obecnie zajmuje trzecie miejsce w świecie pod względem liczebności i wartości zegarów słonecznych, tuż po Planetarium w Chicago i Science Muzeum

w Oxfordzie –zobowiązuje to do punktualności. Ale chociaż nie jestem tak powolna jak Świętokrzyska Kolej Dojazdowa, zwana także "Ciuchcią-Express Ponidzie", to lubię wycieczki Ciuchcią. Wtedy bez pośpiechu mogę podziwiać piękno jędrzejowskiego krajobrazu. Najslyniejszym zabytkiem mojego miasta jest klasztor o.o. Cystersów istniejący od 1140 roku, a w nim wspaniałe organy z pierwszej połowy XVIII wieku, które zachowały się w oryginale. Co roku organizowany jest tutaj Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej z udziałem artystów światowej sławy. To dzięki dźwiękom tego wspaniałego instrumentu jestem muzykalna i rozśpiewana. Szczególnym powołaniem klasztoru jędrzejowskiego stała się sprawa kultu Błogosławionego Wincentego Kadłubka, a także doprowadzenie do jego kanonizacji. W 1964 roku, w 200. rocznicę beatyfikacji Wincentego Kadłubka, jędrzejowscy cystersi zorganizowali wielkie uroczystości jubileuszowe, w których udział wzięli biskupi z całej Polski wraz z kardynałem Stefanem Wyszyńskim prymasem Polski, arcybiskupem metropolitą krakowskim Karolem Wojtyłą i Opatem Generalnym Zakonu Cysterskiego S. Kleinerem z Rzymu. Kolejne wielkie uroczystości miały miejsce w 1968 roku z okazji 750-lecia wstąpienia Mistrza Wincentego do jędrzejowskiego klasztoru. Uroczystościom przewodniczył kardynał Karol Wojtyła. Podobne uroczystości pod tym samym przewodnictwem odbyły się w roku 1973 - w 750. rocznicę śmierci bł. Wincentego Kadłubka. W sierpniu 1985 roku w Jędrzejowie obchodzono 40-lecie powrotu cystersów. Jubileusz połączono z intronizacją obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, poświęconego w 1983 roku przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Od 2016 roku bł. Wincenty Kadłubek jest patronem mojego miasta. W murach tej świątyni pogłębiam moją wiarę i zastanawiam się nad życiowymi decyzjami. Staram się godnie reprezentować mój region - cudowne miejsce, w którym dane mi było się urodzić, bo my –to Świętokrzyskie, a Świętokrzyskie to my. To w nas odbija się jego piękno, a my jesteśmy piękni dzięki niemu. Mamy wobec naszego kochanego Świętokrzyskiego ogromne zobowiązanie- musimy szlifować go jak diament, dbać o jego kulturę, zabytki, przyrodę, żeby w swojej świetności przetrwało jak najdłużej. Nie tylko mieszkańcy Jędrzejowa czy Kielc, ale też innych zakątków naszego województwa, np. Sandomierza, Opatowa, najstarszej osady Wiślicy, Kurozwek przesiąknięci są swoimi małymi ojczyznami i rozślawiają je na cały świat.

Niech nikt nie waży się zabierać mi miłości do kraju! Gwiazdy tej nie zgaszę, choćby wszyscy zostali kosmopolitami...Moja ludzkość to Polacy, mój wszechświat-to moja ziemia Takie słowa napisał o miłości do Polski Stefan Żeromski – najznakomitszy pisarz i syn ziemi świętokrzyskiej -w swoich „Dziennikach”. Słowa te odnoszą się do miłości do Polski. Ja odnoszę je również do mojej małej ojczyzny - ziemi świętokrzyskiej. I chociaż często mocno tu wieje- jak to w Kieleckim i mówią o nas „scyzoryki”, to kocham to miejsce.

Miejsca, które opisałam są mi najbliższe i mają ogromny wpływ na to, jaka jestem. Odbijają się w sercach wszystkich mieszkańców tej najwspanialszej na świecie krainy, bo Świętokrzyskie to my....